

Sygn. akt: II K 312/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Urszula Salwin-Kowalczyk

Protokolant – Monika Malanowska

w obecności Prokuratora – Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu dnia – 16 maja 2016 roku ,20 czerwca 2016 roku, 7 lipca 2016 roku, 21 września 2016 roku, 2 stycznia 2017 roku, 7 marca 2017 roku

sprawy **M. J.** ( poprzednio J.- K. ), c. R. i L. z d. W. urodz. (...) w B.

oskarżonej o to, że: w dniu 1 października 2014 roku w msc. C. , teren (...) „ gm.N. woj. (...) działając nieumyślnie spowodowała zdarzenie , które stanowiło zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach w postaci pożaru , poprzez nieprawidłowe eksploatowanie urządzenia ogrzewczego na paliwo stałe , jakim był kominek znajdujący się w domu na działce nr (...) , w wyniku którego całkowitemu spaleniu uległ dom drewniany na działce nr (...) należący do Z. P. , a będący we władaniu faktycznym K. P. (1) i E. S. , częściowemu zniszczeniu termicznemu uległ dom C. i J. F. (1) , częściowemu zniszczeniu uległa elewacja na domu M. i S. C. , żywopłot i krzewy , odkształceniu termicznemu uległy rynny na domu J. J. (2) , odkształceniu termicznemu uległa plastikowa elewacja znajdująca się na barakowozie na działce należącej do B. P. ,

tj. o czyn z art.163§1 i 2 kk

### **orzeka:**

I.oskarżoną M. J. od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinnia ;

II.koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn..akt : II K 312/15

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pokrzywdzeni K. P. (1) i E. S. byli użytkownikami działki nr (...) położonej w miejscowości C. na terenie (...) „. Właścicielem tej działki był brat pokrzywdzonego – Z. P.. Na w/w działce znajdował się drewniany dom z poddaszem użytkowym. Za zgodą i wiedzą pokrzywdzonych z ich działki korzystała oskarżona M. K. (1) , która posiadała do niej własny komplet kluczy. W dniu 1 października 2014 roku oskarżona M. K. (1) około godziny 18.20 przyjechała na przedmiotową działkę wraz ze swoim dwuletnim synem M.. Następnie rozpałała w kominku , który znajdował się na parterze domu w pokoju dziennym. Po chwili zauważyła szybko rozprzestrzeniający się ogień. Próbowała go ugasić , ale z uwagi na małego syna , opuściła budynek, po czym zadzwoniła po straż pożarną . Do akcji ratowniczej przystąpiło dziesięć zastępów Straży Pożarnej. W wyniku przedmiotowego zdarzenia całkowitemu zniszczeniu uległ dom pokrzywdzonych . Nadto ,ślady oddziaływania ognia i wysokiej temperatury stwierdzono na pięciu budynkach zlokalizowanych na sąsiednich działkach , tj. (...) . Powstały tam następujące szkody : częściowe zniszczenie termiczne

domu K. i J. F. (2) , zniszczenie częściowe elewacji domu należącego do M. C. i S. C. oraz zniszczony żywopłot i krzewy oraz odkształcenie termiczne rynny na domu J. J. (2) , odkształcenie termiczne plastikowej elewacji znajdującej się na barakowozie na działce należącej do B. P. .

Bezpośrednią przyczyną powstania pożaru w budynku mieszkalnym nr (...) zlokalizowanym na terenie (...) „w C. najprawdopodobniej było uwolnienie się płynnej rozpalaki w nieustalony sposób w pobliżu urządzenia grzewczego jakim jest kominek. Przedmiotowe zdarzenie nie stanowiło zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób . Natomiast stanowiło zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach i należy je zakwalifikować jako pożar.

***Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) /k-216-217/, częściowo zeznania pokrzywdzonych : E. S. /k-53v, 217-218/, K. P. (1) /k-4-4v,218-220,288/, zeznania pokrzywdzonych : M. C. /k-30v-31v, 239/, S. C. /k-33v-34,239-240/, J. F. (2) /k-24v,240-241/, J. J. (2) /k-42v-43,253-254/, J. M. /k-66,254/, B. P. /k-89-90, 254/, zeznania świadków : M. K. (2) /k-264-265/,E. K. /k-287-288/, K. W. /k-289-290/, k. 11-12 informację ze zdarzenia k. 39-41 protokół oględzin, k. 58-59 dokumentację fotograficzną ,k. 68-81 opinie./k. 262-262v,288-289/ ,umowa, zamówienie***

Oskarżona M. K. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła ,że wielokrotnie korzystała z uprzejmości pokrzywdzonych i przebywała na ich działce w C.. Podczas tych pobytów wielokrotnie rozpalala w kominku , albowiem pokrzywdzeni nigdy nie zabronili jej tej czynności. Odnośnie samego zdarzenia podała tylko , że z uwagi na niską temperaturę panującą w domku , rozpalila w przedmiotowym kominku. Wykonywała takie same czynności jak zwykle , przy czym nie rozlala płynu na podpałkę , ani nigdzie poza kominkiem. Nie pamiętała jak były usytuowane kosze stojące przy kominku . Jednocześnie zaprzeczyła , aby zmieniała miejsce ich położenia. Gdy wybuchł pożar , próbowała go ugasić , jednakże z uwagi na małoletniego syna , opuściła wraz z nim dom, po czym zadzwoniła po Straż Pożarną. Zdaniem oskarżonej rozpalając w kominku , zachowała ostrożność i jej zachowanie nie przyczyniło się do wybuchu pożaru. Oskarżona okazała także skruchę za niniejsze zdarzenie.

### ***Sąd zważył , co następuje :***

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie podał podstaw do uznania oskarżonej winnej popełnienia zarzucanego jej czynu. W sprawie nie ma żadnego nie budzącego wątpliwości dowodu , który wskazywałby na jej sprawstwo. Oskarżona M. K. (1) nie przyznała się do winy i z uwagi ,iż nie było żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia oraz z uwagi przede wszystkim na opinię biegłego z zakresu pożarnictwa J. S. , Sąd obdarzył je wiarygodnością .

W ocenie Sądu za winą oskarżonej nie przemawiają także zeznania pokrzywdzonych w niniejszej sprawie . I tak , E. S. zeznała , że z oskarżoną od około 12 lat łączyła ją przyjaźń. Wielokrotnie przyjeżdżała do niej na działkę w C.. Gdy zaś zaszła w ciążę otrzymała nawet do niej klucze , aby mogła tam przyjeżdżać również pod jej nieobecność. Przekazując jej klucze pokrzywdzona zakazała jej jednak korzystania z kominka, albowiem uważali , że do jego obsługi trzeba przejść najpierw odpowiednie szkolenie. Oskarżona z działki tej korzystała głównie w okresie letnim od maja do sierpnia i za wiedzą pokrzywdzonych. W dniu zdarzenia , oskarżona zadzwoniła do pokrzywdzonej około godziny 18.10 informując ją , że jedzie na działkę oraz podziękowała jej , że może z niej korzystać. Około godziny 19.00 ponownie do niej zadzwoniła informując ją , że pali się dom , a ona nie wie co robić ,bo ogień szybko się rozprzestrzenia. Pokrzywdzona kazała jej oddalić się na bezpieczną odległość oraz zadzwonić po Straż Pożarną. Pokrzywdzona zeznała nadto , że wcześniej mieli już awarię kominka i doszło do nadpalenia ściany budynku. Kominek ten został wymieniony na nowy i od tego czasu nie było z nim żadnych problemów. W/w zeznała nadto , że wokół tego kominka nie stały żadne przedmioty , a zwłaszcza kosz . Znajdował on się na tarasie. Co prawda pokrzywdzeni przynosili w nim drewno do kominka , ale potem wynosili z powrotem na taras. Płynna podpałka stała na półce w odległości około 1-1,5 m od kominka . Pokrzywdzona nie pamiętała kto przed zdarzeniem rozpalal w kominku i kiedy to było. W/w zeznała nadto , że oskarżona nie chciała partycypować w kosztach naprawienia szkody , którą wyceniała na około 400.000 złotych.

Podobnie zeznał pokrzywdzony K. P. (1). Dodał on , że oskarżona mieszka w bloku i nie ma pojęcia o rozpalaniu kominka. Nie rozumie też , czemu w dniu zdarzenia w nim paliła , skoro na zewnątrz było 21 stopni C. W/w podał , że oczekiwał od oskarżonej częściowego naprawienia wyrządzonej szkody w kwocie 200.000 zł. , ale ona stwierdziła ,że jest to za duża kwota. Pokrzywdzony podał nadto , że kominek miał okresowe przeglądy wykonywane przez kominiarza. Ostatni taki przegląd był rok przed zdarzeniem. Zdaniem pokrzywdzonego kominek ten był używany przez nich sporadycznie. Przy kominku była podłoga wyłożona płytkami gresowymi na długość 40 cm. Bezpośrednio przy nim nic nie stało. Z względów bezpieczeństwa wokół kominka była barierka ochronna. Drewno do kominka było przynoszone w wiklinowym koszu . Pokrzywdzony zeznał także , że zarówno on, jak i pokrzywdzona wielokrotnie mówili oskarżonej , aby nie rozpałała w kominku oraz , że nigdy nie instruował jej w jego obsłudze.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych za wyjątkiem części w której podali , że zabronili oskarżonej rozpalania w kominku , albowiem są spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Co do zakazu rozpalania w kominku , zdaniem Sądu nie ma na tę okoliczność żadnych bezspornych dowodów, zwłaszcza , że wbrew temu co zeznali w/w, oskarżona przyjechała na działkę w październiku , a więc na jesieni. Z doświadczenia wynika , że o takiej porze roku , mimo że jest ciepło na zewnątrz , to w domku panuje niższa temperatura zwłaszcza w godzinach rannych i wieczornych.

Pokrzywdzona M. C. zeznała , że wraz z mężem posiada działkę w C. , na której jest domek. W dniu zdarzenia około godziny 18.00 w.w zauważyła jak na działkę pokrzywdzonego K. P. (1) przyjechała jakaś kobieta z dzieckiem. W/w widywała ją już wcześniej w okresie wakacyjnym . Gdy w/w jadła kolację zadzwoniła do niej pokrzywdzona E. S. z prośbą , aby wyszła na zewnątrz i potwierdziła, czy jej domek się pali. M. C. stwierdziła wówczas , że pali się cały parter jej domku. Na działce nie było zaś samochodu kobiety z dzieckiem. W wyniku tego pożaru spaliły się panele na domku pokrzywdzonej , boczne szyby na tarasie oraz żywopłot i krzewy. Szkodę pokrzywdzona wyceniła na kwotę 5.000 zł. Podobnie zeznał pokrzywdzony S. C..

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w pokrzywdzonych , albowiem pokrywają się ze sobą co do istotnych okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Pozostali pokrzywdzeni nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i zeznawali głównie odnośnie szkód jakie wskutek niego ponieśli. I tak , pokrzywdzeni J. F. (2) i K. F. zeznali , że w wyniku zdarzenia spaliła się 1/3 ich domu oraz wszystkie narzędzia ogrodnicze. Szkodę oszacowali na kwotę około 10.000 złotych. Dodatkowo J. F. (2) zeznała , że widywała oskarżoną na działce K. P. (1) i jego partnerki bardzo często w okresie letnim , jak i jesienią. Bywała ona tam podczas nieobecności właścicieli. Również jej mąż widywał oskarżoną na tej działce .

Pokrzywdzona J. J. (2) podała , że w wyniku pożaru zniszczeniu uległy krzewy i drzewa rosnące na jej działce oraz powyginały się i popękały szyby w domku .

Pokrzywdzona B. P. zeznała , że w wyniku tego zdarzenia termicznemu odkształceniu uległa plastikowa elewacja znajdująca się na barakowozie stojącym na jej działce.

J. M. zeznał , że na jego działce nr (...) nie powstały żadne szkody , a na działce nr (...) powygięło się kilka prętów na kwotę około 400 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w pokrzywdzonych , albowiem przedstawili to co widzieli i jakie szkody ponieśli w wyniku tego zdarzenia.

Świadek Z. P. zeznał , że jest właścicielem działki nr (...) w C.. Działkę tę użytkował jednak wyłącznie jego brat K. P. (1) wraz ze swoją partnerką. Wszystko co tam się znajdowało było własnością brata. On sam był na tej działce ostatni raz 15 lat temu.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadka , albowiem mają potwierdzenie w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd.

Świadek M. K. (2) zeznał , że wraz z żoną korzystali z uprzejmości znajomych: K. P. (2) i jego partnerki i zwłaszcza po urodzeniu się ich dziecka , dość często jeździli na ich działkę , do której otrzymali nawet klucze od E. S.. Na działce bywali w różnych porach roku, za wyjątkiem zimy. Podczas pobytu mieli swobodę z korzystania z wszystkiego , co tam się znajdowało. Nie zmieniali jednak miejsca ustawienia rzeczy , albowiem nie byli ich właścicielami. Podczas chłodnych dni , wielokrotnie rozpalali w kominku, który według niego do obsługi nie wymagał wiedzy fachowej. W kominku rozpalał zarówno on , jak i jego żona. O przedmiotowym zdarzeniu dowiedział się od w/w, która poinformowała go , że pożar powstał niespodziewanie i zaczął gwałtownie się rozprzestrzeniać. Żona myślała wówczas głównie o ratunku dla dziecka i siebie. Ww zeznał nadto , że z uwagi iż pokrzywdzeni oczekiwali od nich zwrotu równowartości domku w kwocie 450.000 zł. , ewentualnie poniesienia kosztów jego odbudowy , ich relacje się popsuły. Świadek zaprzeczył , aby K. P. (1) , bądź jego partnerka zakazali jemu bądź żonie rozpalania w kominku, a co więcej K. P. (1) udzielił im instruktażu z korzystania z niego. Nigdy też nikt im nie mówił , aby wyносить na zewnątrz kosz z drewnem , który stał przy kominku.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka , albowiem są one zgodne głównie z wyjaśnieniami oskarżonej. Sąd podnosi jednak , że materiał dowodowy nie pozwala w sposób nie budzący żadnych wątpliwości ustalić ,czy oskarżona i jej mąż mieli zgodę na palenie w kominku oraz czy pokrzywdzony K. P. (1) udzielał im instruktażu jak to robić. . Materiał dowodowy w tym zakresie jest sprzeczny. Można jednak domniemywać , że pokrzywdzony K. P. (1) i jego partnerka mogli się z tym liczyć , zważywszy , że bezstronny świadek J. F. (3) zeznała , że oskarżona na ich działkę przyjeżdżała także na jesieni, o czym świadczy także data zdarzenia. Przebywanie o takiej porze roku na działce wymagało zatem ogrzewania.

Świadek E. K. zeznała , że zna pokrzywdzoną E. S. od ponad 30 lat. Bywała na jej działce , na której spotykała też oskarżoną. Podczas jednego z takich pobytów , koleżanka wydała zakaz palenia w kominku. Świadek nie wie , czy słyszała go oskarżona , ale na pewno była wtedy na działce. Nie wie jednak czemu koleżanka wydała taki zakaz, ale zapewne ze względów bezpieczeństwa. W/w nie wie także jak często oskarżona bywała na tej działce. Nie wie też , w czym było przynoszone drewno do kominka.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka , albowiem relacjonuje swoją wiedzę o zdarzeniu.

Świadek K. W. zeznała , że pracownicy jej firmy montowali w domku K. P. (2) i jego partnerki kominek. Z uwagi , iż wystąpił problem z izolacją , zostały zastosowane dodatkowe zabezpieczenia. Tylna ściana została wyburzona , a nowa została wybudowana dwa razy mocniejsza. Została też zainstalowana podwójna rura przy tej ścianie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka , albowiem jest ona osobą obcą dla stron i brak jest podstaw , że zeznaje nieprawdę.

W ocenie Sądu kluczowym dowodem w przedmiotowej sprawie , z uwagi na brak bezpośrednich świadków zdarzenia jest opinia biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa J. S. . Wynika z niej , że pożar powstał w pokoju dziennym usytuowanym na parterze domu w bezpośredniej bliskości kominka na paliwo stałe. Biegły wykluczył , aby powstał on w wyniku zaproszenia ognia, albowiem oskarżona musiałaby zauważyć tlenie i wydobywanie się dużej ilości dymu. W ocenie biegłego bezpośrednią przyczyną powstania pożaru w budynku mieszkalnym nr (...) zlokalizowanym na terenie (...) „w C. najprawdopodobniej było nieprawidłowe eksploataowanie urządzenia grzewczego na paliwo stałe , jakim był kominek. Według biegłego najprawdopodobniej płynna podpałka mogła zostać rozlana podczas polewania drewna , mógł się też rozszczelnić pojemnik z podpałką albo przewrócić z niedokręconą zakrętką. Najprawdopodobniej w wyniku oddziaływania cieplnego z paleniska kominka nastąpił zapłon materiałów palnych znajdujących się w bezpośredniej bliskości kominka. Biegły podał , że eksploatacja urządzenia grzewczego , jakim jest kominek na paliwo stałe wymaga szczególnej ostrożności i w jego pobliżu nie należy przechowywać materiałów palnych , np. koszy wykonanych z palnych materiałów . Biegły wykluczył , aby pożar został spowodowany przez wadliwie działającą instalację odprowadzania spalin , albowiem ogień powstałby w innym miejscu , tj. na zewnątrz. W ocenie biegłego, przedmiotowe zdarzenie nie stanowiło zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób . Natomiast stanowiło zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach i należy je zakwalifikować jako pożar.

Sąd również i tę opinię obdarzył wiarygodnością, albowiem została sporządzona przez biegłego zgodnie z jego wiedzą merytoryczną i doświadczeniem, nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych również nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych względów Sąd nie odmówił im wiary.

Mając na względzie powyższe, należy przyjąć iż wina oskarżona nie została udowodniona.

M. K. (1) została oskarżona o to, że: w dniu 1 października 2014 roku w msc. C., teren (...) „gm.N. woj. (...) działając nieumyślnie spowodowała zdarzenie, które stanowiło zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach w postaci pożaru, poprzez nieprawidłowe eksploatowanie urządzenia grzewczego na paliwo stałe, jakim był kominek znajdujący się w domu na działce nr (...), w wyniku którego całkowitemu spaleniu uległ dom drewniany na działce nr (...) należący do Z. P., a będący we władaniu faktycznym K. P. (1) i E. S., częściowemu zniszczeniu termicznemu uległ dom C. i J. F. (1), częściowemu zniszczeniu uległa elewacja na domu M. i S. C., żywopłot i krzewy, odkształceniu termicznemu uległy rynny na domu J. J. (2), odkształceniu termicznemu uległa plastikowa elewacja znajdująca się na barakowozie na działce należącej do B. P., tj. o czyn z art.163§1 i 2 kk

Dokonanie przestępstw z art. 163 k.k. zależne jest od spowodowania zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach. Znamię wielości osób jest pojęciem ocennym, a więc wszelkie interpretacje, czy doszło do wyczerpania tego elementu znamion przestępstwa katastrofy, powinny odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Trafnie jednak przyjęto w wyroku SA z dnia 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, KZS 2004, z. 12, poz. 43, że pojęcie wielu osób to z pewnością więcej niż "kilka osób", a to powoduje, że 5 osób nie mieści się w pierwszym z tych pojęć. Stąd też za słuszny należy uznać kierunek interpretacyjny tego pojęcia, opowiadający się za przyjęciem, że w grę wchodzi nie mniej niż 9-10 osób. Mienie w wielkich rozmiarach nie jest pojęciem równoznacznym z pojęciem mienia wielkiej wartości. Wartość mienia, które objęte było zdarzeniem mającym cechy katastrofy, a w szczególności wartość szkód, jakie wystąpiły na skutek spowodowania niebezpiecznego zdarzenia, są jednak okolicznościami wpływającymi na ocenę społecznej szkodliwości osądzanego czynu. Słusznie przyjęto w wyroku SN z dnia 27 lutego 1933 r., III K 28/33, OSN(K) 1933, nr 8, poz. 149, że pożar jako zdarzenie powodujące katastrofę musi mieć charakter żywiołowy. Dlatego aby pożar był traktowany jako spowodowanie katastrofy w rozumieniu art. 163 k.k., to albo musi grozić przetrzuceniem się ognia na większą ilość obiektów nieruchomości lub ruchomych (lasy, składy towarów), albo objęciem przez podłożony ogień chociażby jednego obiektu znacznych rozmiarów, nawet wtedy, gdy rozszerzenie się pożaru na inne budynki lub inne obiekty jest niemożliwe. Niewątpliwie więc w praktyce największe trudności w karnoprawnej ocenie mogą budzić zdarzenia związane ze spowodowaniem pożaru, w szczególności w sytuacji, gdy zdarzenie to dotyczy własnego mienia osoby, która takie zdarzenie spowodowała, czy też sytuacji, w której pożar nie uzyskał znacznej intensywności, mimo odmiennych intencji podpalacza. Dla bytu przestępstw z art. 163 § 1 i 2 k.k. nie ma znaczenia, czy czyn sprawcy spowodował szkodę w mieniu o znacznych rozmiarach, czy też jego skutkiem była śmierć lub uszczerbek na zdrowiu wielu osób. Przestępstwo określone w art. 163 § 2 kk jest przestępstwem nieumyślnym, które może być pełniono lekkomyślnie lub przez niedbalstwo.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, nie dał podstaw do przyjęcia, aby oskarżona M. K. (1) swoim zachowaniem w dniu zdarzenia, wyczerpała znamiona w/w przepisu. Oskarżona nie przyznała się do winy i złożyła lakoniczne wyjaśnienia, w których nie podała w jaki sposób rozpaliała w kominku, co wtedy znajdowało się w jego pobliżu oraz gdzie stała płynna podpałka. Z uwagi, iż nie było bezpośrednich świadków tego zdarzenia, nie da się odtworzyć tych okoliczności na podstawie innych dowodów zgromadzonych przez Sąd. Bezspornym w sprawie jest jedynie to, że oskarżona w dniu zdarzenia rozpaliała w kominku oraz, że następnie powstał pożar w bezpośredniej bliskości kominka na paliwo stałe. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje w sposób kategoryczny, co było bezpośrednią przyczyną powstania pożaru w budynku mieszkalnym nr (...) zlokalizowanym na terenie (...) „w C.. Z materiału tego wynika jedynie, że najprawdopodobniej bezpośrednią przyczyną pożaru było nieprawidłowe eksploatowanie urządzenia grzewczego na paliwo stałe, jakim był kominek. Najprawdopodobniej płynna podpałka mogła zostać rozlana podczas polewania drewna, mógł się też

rozszerzyć pojemnik z podpałką albo przewrócić z niedokręconą zakrętką. Najprawdopodobniej też w wyniku oddziaływania ciepłego z paleniska kominka nastąpił zapłon materiałów palnych znajdujących się w bezpośredniej bliskości kominka. Materiał dowodowy nie wskazuje także w sposób bezsporny, czy oskarżona z mężem mogli korzystać z kominka znajdującego się w domku pokrzywdzonych K. P. (1) i jego partnerki, czy też nie.

Z uwagi na powyższe, nierozstrzygnięte wątpliwości, Sąd zgodnie z treścią art. 5§2 kpk wziął na korzyść oskarżonej M. K. (1) i od popełnienia zarzucanego jej czynu uniewinnił.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.